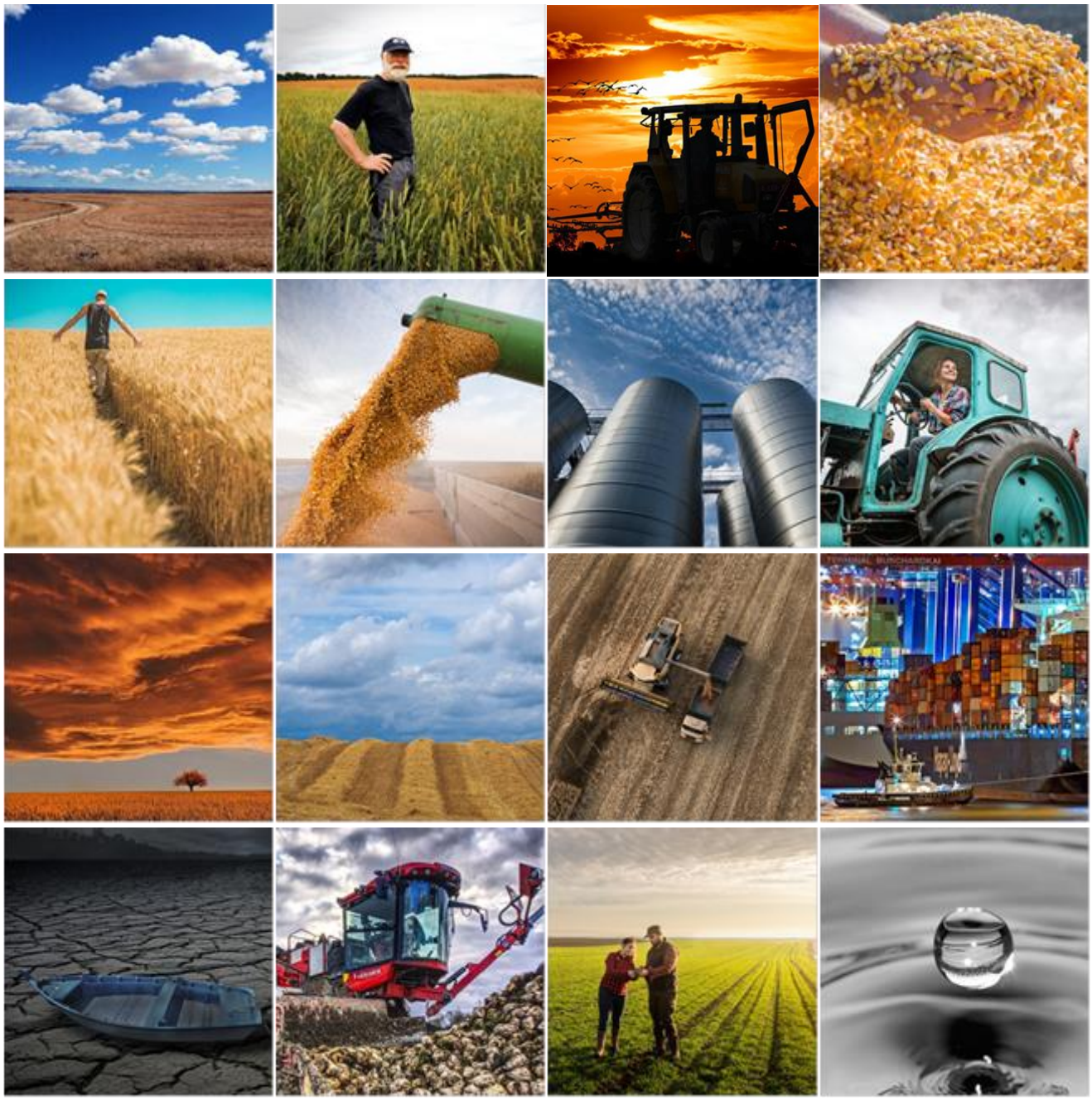
POLSKA
FEDERACJA
ROLNA

ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 26 października 2026



+48 22 372 03 48 biuro@federacjarolna.pl www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania ... 3
Ponad 1000 ha do wydzierżawienia. Kiedy rolnicy poznają wyniki przetargu ... 4
Biogaz i biometan po nowemu. Co zyska na tym rolnik? ... 4
Jedna ustawa dla wsi. Rolnicy chcą połączenia projektów, społecznicy stawiają warunki ... 4
Dargiewicz: Kryzys na rynku trzody ma charakter globalny. Nie będzie poprawy bez redukcji pogłowia ... 4
Brak kapitału wykończy gospodarstwa. Izby rolnicze żądają natychmiastowych pożyczek płynnościowych ... 5
23.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: "paszówka" nieco w górę, rzepak w dół ... 5
Ukraińscy celnicy będą odprawiać w Polsce? Kijów oczekuje przeniesienia kontroli granicznych ... 5
Idzie drastyczny demontaż unijnych dopłat. Rolnictwo ma stracić aż 30 procent budżetu ... 5
Niemcy: Koszt wyprodukowania jednego kilograma tucznika wynosi 2,05 EUR. Nadchodzi nieuchronna fala likwidacji ... 6
Węgry blokują wejście Ukrainy do UE w obszarze rolnictwa. Kijów domaga się pełnego dostępu do rynku unijnego ... 6
Bartosz Czarniak: W najbliższych miesiącach nie ma perspektyw na poprawę sytuacji na rynku trzody chlewnej ... 6
Brazylijski eksport wieprzowiny hamuje. Drastyczny spadek przychodów we wrześniu ... 6
Kijów naciska na rozszerzenie tranzytu zboża do portów. Ruszyły oficjalne rozmowy z udziałem ministerstwa rolnictwa ... 7
Paradoks na rynku nawozów. Ceny krajowe ostro w górę, choć import tanieje ... 7
Niemcy i Francja kluczowymi dostawcami środków ochrony roślin na nasz rynek roku ... 7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 26 października 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 937,16	**Średnia cena zł/t:** 659,41	**Średnia cena zł/t:** 756,36	**Średnia cena zł/t:** 636,67
MIN - MAX: 810,00 – 1 060,00	**MIN - MAX:** 580,00 - 740,00	**MIN - MAX:** 690,00 - 880,00	**MIN - MAX:** 480,00 – 800,00
PSZENICA PASZOWA	**ŻYTO PASZOWE**	**PSZENŻYTO**	**JĘCZMIEŃ PASZOWY**
Średnia cena zł/t: 867,50	**Średnia cena zł/t:** 619,06	**Średnia cena zł/t:** 725,71	**Średnia cena zł/t:** 725,63
MIN - MAX: 650,00 - 950,00	**MIN - MAX:** 500,00 - 680,00	**MIN - MAX:** 600,00 - 840,00	**MIN - MAX:** 600,00 - 830,00
GROCH	**ŁUBIN ŻŁÓTY**	**ŁUBIN WĄSKOLISTNY**	**BOBIK**
Średnia cena zł/t: 842,00	**Średnia cena zł/t:** 830,00	**Średnia cena zł/t:** 920,00	**Średnia cena zł/t:** 846,67
MIN - MAX: 760,00 - 920,00	**MIN - MAX:** 780,00 - 880,00	**MIN - MAX:** 880,00 – 980,00	**MIN - MAX:** 790,00 – 910,00
RZEPAK	**KUKURYDZA**	**MLEKO**	**ŻYWIEC WIEPRZOWY**
Średnia cena zł/t: 2 372,65	**Średnia cena zł/t:** 934,00	**Średnia cena zł/l:** 1,78	**Średnia cena zł/kg:** 4,37
MIN - MAX: 2 200,00 – 2 450,00	**MIN - MAX:** 880,00 – 980,00	**MIN - MAX:** 1,73 – 1,82	**MIN – MAX:** 3,80 – 5,10

Powrót do spisu treści

Ponad 1000 ha do wydzierżawienia. Kiedy rolnicy poznają wyniki przetargu

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.10.2026 |



Przetarg na dzierżawę gruntów po spółce Top Farms Głubczyce w powiecie głubczyckim przyciągnął duże zainteresowanie rolników. Postępowanie obejmuje łącznie 1070 ha, na które złożono 969 ofert.

Czytaj dalej…

Biogaz i biometan po nowemu. Co zyska na tym rolnik?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.10.2026 |



Aukcyjny system wsparcia dla biometanu, możliwość dostarczania gazu bezpośrednio do odbiorców i zmiany w zasadach rozliczania energii z OZE. Nowelizacja ustawy stwarza dodatkowe możliwości dla gospodarstw rolnych.

Czytaj dalej…

Jedna ustawa dla wsi. Rolnicy chcą połączenia projektów, społecznicy stawiają warunki

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 20.10.2026 | Fot. Grzegorz Majewski / PTWP

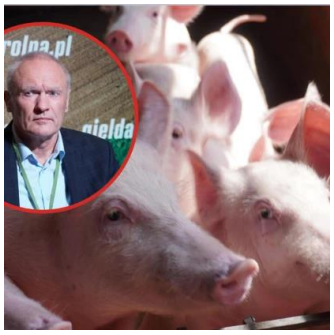


Połączenie rządowego i prezydenckiego projektu ustawy o ochronie produkcyjnych funkcji wsi – tego domagali się podczas posiedzenia sejmowej podkomisji przedstawiciele organizacji rolniczych. Ich zdaniem oba projekty powinny zostać scalone w jeden, który realnie ochroni gospodarstwa przed blokowaniem inwestycji i sporami sąsiedzkimi. Jednocześnie mieszkańcy wsi, organizacje społeczne i prawnicy ostrzegają, że część rozwiązań może wzmacniać wielkoprzemysłowe fermy i komplikować obrót ziemią.

Czytaj dalej…

Dargiewicz: Kryzys na rynku trzody ma charakter globalny. Nie będzie poprawy bez redukcji pogłowia

Farmer.pl | Autor : Bartosz Wojtaszczyk | 23.10.2026 | Fot. Shutterstock



W ocenie Aleksandra Dargiewicza, prezesa zarządu KZP-PTCh Polpig, obserwowany obecnie kryzys na rynku trzody chlewnej wynika z globalnej nadpodaży wieprzowiny, a poprawa sytuacji wymaga ograniczenia podaży żywca poprzez redukcję pogłowia świń.

Czytaj dalej…

Brak kapitału wykończy gospodarstwa. Izby rolnicze żądają natychmiastowych pożyczek płynnościowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.10.2026 |



Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych (KRIR) oficjalnie wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego z pilnym apelem o natychmiastowe przywrócenie preferencyjnych kredytów z oprocentowaniem 1% na wznowienie produkcji rolnej. Tani kapitał obrotowy, który wygasł z końcem grudnia 2025 roku, miał według wcześniejszych zapowiedzi resortu powrócić na rynek w drugiej połowie 2026 roku. Samorząd rolniczy domaga się przedstawienia sprawozdania z postępu prac legislacyjnych, ostrzegając, że brak dostępu do niskooprocentowanych pożyczek grozi masową utratą płynności finansowej, ograniczeniem areałów upraw oraz likwidacją hodowli zwierząt w całym kraju. Czytaj dalej...

23.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: "paszówka" nieco w górę, rzepak w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał |23.10.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiejsze notowania na rynku skupu zbóż już nie były tak optymistyczne jak w minioną środę. Wprawdzie średnie stawki za ziarno paszowe poszły nieco w górę, ale już np. pszenica konsumpcyjna zaliczyła kilkuzłotową obniżkę. W dół powędrowała również przeciętna wycena rzepaku.

Czytaj dalej...

Ukraińscy celnicy będą odprawiać w Polsce? Kijów oczekuje przeniesienia kontroli granicznych

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Ukraina prowadzi zaawansowane rozmowy z Polską i Mołdawią w sprawie przeniesienia kontroli celno-granicznych na terytorium sąsiadów, co ma zabezpieczyć ciągłość międzynarodowego transportu towarów i pasażerów w obliczu rosyjskich ataków na infrastrukturę graniczną. Podczas gdy w Mołdawii nowe procedury weszły już w fazę realizacji na przejściu Criva–Mamaliga, Warszawa analizuje logistyczne i prawne możliwości takiego kroku. Główną barierą pozostają przepisy Unii Europejskiej, które zabraniają służbom z państw trzecich samodzielnego prowadzenia odpraw w strefie Schengen, co wymusza wypracowanie specjalnego, dwustronnego mechanizmu pod nadzorem Komisji Europejskiej. Czytaj dalej...

Idzie drastyczny demontaż unijnych dopłat. Rolnictwo ma stracić aż 30 procent budżetu

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Grupa robocza Europejskiej Partii Ludowej (EPL/EPP) w Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego oficjalnie wycofała swoje poparcie dla nowego budżetu rolnego UE na lata 2028–2034, paraliżując negocjacje w sprawie Krajowych i Regionalnych Planów Partnerstwa (NRPP). Odpowiedzialny za tę sprawę sprawozdawca pomocniczy EPL, Norbert Lins, poinformował w komunikacie prasowym, że powodem buntu jest ciągły brak prawnie wiążących gwarancji finansowania Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Obecna propozycja Komisji Europejskiej zakłada drastyczne zmniejszenie unijnego finansowania rolnictwa o około 30% – do kwoty 267 mld euro. Czytaj dalej...

Niemcy: Koszt wyprodukowania jednego kilograma tucznika wynosi 2,05 EUR. Nadchodzi nieuchronna fala likwidacji

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Cena tuczników w Niemczech utrzymuje się na poziomie 1,40 euro za kilogram w wadze bitej ciepłej. Duża podaż zaspokaja potrzeby dobrze zaopatrzonego rynku mięsnego i ograniczone możliwości sprzedaży. Jednocześnie obliczone całkowite koszty produkcji prosiąt i tuczu wynoszą średnio 2,05 euro za kilogram (wbc). Sytuacja ekonomiczna hodowców jest zatem bardziej dramatyczna niż w kryzysowych latach 2020 i 2021.

Czytaj dalej...

Węgry blokują wejście Ukrainy do UE w obszarze rolnictwa. Kijów domaga się pełnego dostępu do rynku unijnego

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Węgry oficjalnie zablokowały otwarcie unijnych negocjacji akcesyjnych z Ukrainą w dwóch ostatnich obszarach – rolnictwie i transporcie – co spowalnia dążenia Kijowa do wejścia do Wspólnoty – informuje RMF FM. Węgierskie weto zbiega się w czasie z żądaniami Polski, która domaga się głębokiej dyskusji nad unijnym dokumentem rolniczym, aby zabezpieczyć interesy krajowych producentów przed masowym napływem ukraińskiego zboża. Sytuacja ta jest politycznie wygodna dla Warszawy, ponieważ zyskuje ona czas na wynegocjowanie twardych barier ochronnych bez konieczności samodzielnego hamowania rozmów na forum unijnym.

Czytaj dalej...

Bartosz Czarniak: W najbliższych miesiącach nie ma perspektyw na poprawę sytuacji na rynku trzody chlewnej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.10.2026 |



- Krajowy rynek trzody chlewnej utknął w głębokim kryzysie cenowym, a stawki skupu tuczników na wolnym rynku z trudem osiągają 6,00 zł/kg w klasie E – informuje Bartosz Czarniak ze związku Polsus. Sytuację hodowców potęguje stagnacja w Niemczech, gdzie giełda VEZG utrzymała stawkę na poziomie 1,40 EUR/kg w klasie E oraz całkowity paraliż zakupowy na sesjach ISW. Brak perspektyw na podwyżki cen tuczników i warchlaków w ciągu najbliższych 3 miesięcy zmusza producentów do szukania rentowności wyłącznie w skali produkcji lub oszczędnościach na nawozach sztucznych dzięki wykorzystaniu gnojowicy i obornika.

Czytaj dalej...

Brazylijski eksport wieprzowiny hamuje. Drastyczny spadek przychodów we wrześniu

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Mimo że skumulowany brazylijski eksport wieprzowiny od stycznia do września 2026 roku wzrósł o 6,2%, notując wolumen 1,192 mln ton, to sam wrzesień przyniósł drastyczne, dwucyfrowe spadki. Z najnowszych danych Brazylijskiego Stowarzyszenia Białka Zwierzęcego (ABPA) wynika, że we wrześniu wolumen wysyłek skurczył się o 11,0%, a przychody z eksportu tąpnęły aż o 21,5% do poziomu 289,3 mln USD. Sytuacja ta jest bezpośrednim efektem silnej presji na międzynarodowe ceny mięsa oraz załamania popytu na kluczowych dotychczas rynkach azjatyckich, w tym na Filipinach i w Chinach.

Czytaj dalej...

Powrót do spisu treści

Kijów naciska na rozszerzenie tranzytu zboża do portów. Ruszyły oficjalne rozmowy z udziałem ministerstwa rolnictwa

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Ukraina i Polska kontynuują rozmowy w sprawie rozszerzenia tranzytu ukraińskich produktów rolnych przez terytorium RP do europejskich portów morskich. Kwestia ta była głównym tematem spotkania Pierwszego Wiceministra Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy Denysa Baszłyka z Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi RP Małgorzatą Gromadzką. Strona ukraińska deklaruje, że jest zainteresowana wyłącznie przewozem ziarna do krajów trzecich bez jego sprzedaży na rodzimym rynku, co ma zminimalizować ryzyko dla polskich producentów rolnych.

Czytaj dalej…

Paradoks na rynku nawozów. Ceny krajowe ostro w górę, choć import tanieje

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Pomimo wyraźnego spadku cen produktów importowanych we wrześniu 2026 roku, krajowe ceny nawozów azotowych w Unii Europejskiej drastycznie rosną i są aż o 45,1% wyższe od poziomu bazowego z 2024 roku. Raport monitorujący Komisji Europejskiej z 5 października 2026 roku obnaża potężną dysproporcję rynkową: w ciągu zaledwie jednego miesiąca odchylenie cen krajowych w górę wzrosło o 4,6 punktu procentowego (z poziomu 40,5% w sierpniu). Sytuacja ta generuje skrajną presję na koszty produkcji ponoszone przez europejskich rolników, którzy właśnie zaopatrują gospodarstwa na potrzeby nadchodzących prac polowych.

Czytaj dalej…

Niemcy i Francja kluczowymi dostawcami środków ochrony roślin na nasz rynek roku

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



- Polska od wielu lat utrzymuje ujemny bilans handlowy środkami ochrony roślin. Po spadkach w latach 2023–2024, w 2025 roku wartość importu wzrosła o 28,5% do rekordowych 933 mln EUR, a eksportu o 16,8% do 651 mln EUR – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Czytaj dalej…

ZAŁĄCZNIK

Ponad 1000 ha do wydzierżawienia. Kiedy rolnicy poznają wyniki przetargu

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 20.10.2026 |



Przetarg na dzierżawę gruntów po spółce Top Farms Głubczyce w powiecie głubczyckim przyciągnął duże zainteresowanie rolników. Postępowanie obejmuje łącznie 1070 ha, na które złożono 969 ofert.
W gminie Branice trwa już **podpisywanie umów z wyłonionymi dzierżawcami**. Z kolei w gminach Głubczyce, Baborów i Kietrz komisja przetargowa **nadal weryfikuje dokumentację**. KOWR w Opolu poinformował o postępach procedury i terminach kolejnych działań.

Walka o cenne grunty. Na jakim etapie jest przetarg?

Dzierżawa ziemi po spółce Top Farms Głubczyce, która **wydała państowe grunty w 2025 i 2026 r.** to ważna kwestia dla gospodarstw z powiatu głubczyckiego, które chcą zwiększyć areał i zabezpieczyć grunty pod przyszłą produkcję. Postępowanie prowadzone przez **Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa** obejmuje nieruchomości położone w gminach **Branice, Głubczyce, Baborów i Kietrz**.

Jak informuje Oddział Terenowy KOWR w Opolu, część procedury **weszła już w etap zawierania umów**. W pozostałych przypadkach komisja przetargowa analizuje oferty i sprawdza wymagane wyjaśnienia.

Skala postępowania jest znaczna. W opisanych etapach chodzi łącznie o **1070 ha gruntów**, na które wpłynęło 969 ofert. To pokazuje, jak duże znaczenie dla lokalnych gospodarstw ma dostęp do ziemi.

Branice: trwa podpisywanie umów na 489 ha

Najbardziej zaawansowane są prace dotyczące nieruchomości położonych w gminie Branice, **przypisanych do trzeciego i czwartego dnia otwarcia ofert**.

Według informacji KOWR trwa **wydawanie gruntów** oraz podpisywanie umów z kandydatami wyłonionymi w przetargu. Ten etap obejmuje 24 kompleksy o łącznej powierzchni 489 ha. **Złożono na nie 294 oferty**.

Przewidywany termin wydania nieruchomości to **6 listopada 2026 r.**

Podpisanie umów i przekazanie gruntów przybliżą wyłonionych dzierżawców do **rozpoczęcia ich użytkowania**. Wskazana data ma jednak charakter planowany, dlatego **ostateczny termin przekazania ziemi** zależy od przebiegu procedury.

Głubczyce, Baborów i Kietrz. Komisja nadal weryfikuje oferty

W przypadku nieruchomości z gmin **Głubczyce, Baborów i Kietrz** postępowanie wciąż trwa. Obejmuje ono piąty, szósty i siódmy dzień otwarcia ofert. Komisja przetargowa sprawdza dokumentację, a w części spraw oczekuje jeszcze na wyjaśnienia uczestników.

Piąty dzień otwarcia ofert obejmuje **10 nieruchomości o powierzchni 175 ha**. Złożono na nie 159 ofert. KOWR otrzymał już **wszystkie wymagane wyjaśnienia**, a komisja prowadzi końcowe podliczanie wyników.

Szósty dzień dotyczy **11 nieruchomości o łącznej powierzchni 198 ha**. Wpłynęło na nie 351 ofert. Wysłanie wezwań do złożenia wyjaśnień zaplanowano do 23 października 2026 r.

Siódmy dzień obejmuje **kolejnych 11 nieruchomości o powierzchni 207 ha**. Złożono na nie 165 ofert. W tym przypadku wezwania do wyjaśnień miały zostać wysłane do 30 października 2026 r.

Łącznie te trzy etapy obejmują **32 nieruchomości o powierzchni 581 ha**. Zainteresowani złożyli na nie 675 ofert.

Powrót do spisu treści

Rekordowe zainteresowanie dzierżawą

Zestawienie danych pokazuje skalę zainteresowania przetargiem. W gminie Branice **na 489 ha wpłynęły 294 oferty**, natomiast w gminach Głubczyce, Baborów i Kietrz **na 581 ha złożono ich 675**.

Łącznie postępowanie obejmuje **56 kompleksów** i nieruchomości o powierzchni 1070 ha.

Dla lokalnych gospodarstw pozyskanie dodatkowych gruntów **może oznaczać zwiększenie skali produkcji**, lepszego wykorzystania parku maszynowego i stabilniejszego planowania upraw na kolejne sezony. Duża liczba zgłoszeń wymaga jednak od komisji **dokładnej analizy dokumentacji** i sprawnego przeprowadzenia procedury.

Warto zaznaczyć, że liczba ofert **nie jest równoznaczna z liczbą uczestników**. Jeden podmiot mógł ubiegać się o kilka nieruchomości.

Kiedy KOWR ogłosi wyniki przetargu?

Rozliczenie postępowania dotyczącego piątego, szóstego i siódmego dnia otwarcia ofert **nastąpi po otrzymaniu wymaganych wyjaśnień** ze wszystkich trzech etapów. Następnie wyniki mają zostać przekazane wszystkim uczestnikom przetargu.

W Branicach trwa już podpisywanie umów, **natomiast w przypadku gruntów z gmin Głubczyce, Baborów i Kietrz** konieczne jest jeszcze zakończenie weryfikacji ofert i rozliczenie postępowania.

Dla rolników ubiegających się o dzierżawę kluczowe będą teraz **oficjalne wyniki i informacje o terminach zawierania umów**. To one pokażą, które oferty zostały wybrane i kto będzie mógł użytkować poszczególne grunty w kolejnych sezonach.

Zamknij >

Biogaz i biometan po nowemu. Co zyska na tym rolnik?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 19.10.2026 |



Aukcyjny system wsparcia dla biometanu, możliwość dostarczania gazu bezpośrednio do odbiorców i zmiany w zasadach rozliczania energii z OZE. Nowelizacja ustawy stwarza dodatkowe możliwości dla gospodarstw rolnych.

To, czy przełożą się one **na dodatkowy przychód**, będzie zależało jednak od **dostępnych surowców, kosztów** i lokalnych warunków. Sprawdzamy, co zmienia ustawa i jak rolnik może przygotować się do wykorzystania jej rozwiązań.

Rolnik nie musi natychmiast budować biogazowni

Prezydent podpisał ustawę 15 października, a jego decyzję **ogłoszono dzień później w Dzienniku Ustaw**. Co ważne, poszczególne przepisy będą wchodzić w życie w różnych terminach, dlatego nie wszystkie rozwiązania będą dostępne od razu.

Eksperci podkreślają, że **rozwój biogazu i biometanu** może być szansą nie tylko dla inwestorów planujących **budowę dużych instalacji**. Znaczenie mają również gospodarstwa, które dysponują obornikiem, gnojowicą, pozostałościami roślinnymi lub innymi surowcami **wykorzystywanymi do produkcji biogazu**.

Jedną z możliwości jest **sprzedaż substratów** do istniejącej biogazowni. Inną – wspólna inwestycja z innymi gospodarstwami lub budowa własnej instalacji. Bardziej zaawansowanym rozwiązaniem jest **produkcja biometanu**, czyli gazu uzyskiwanego przez oczyszczenie biogazu do odpowiednich parametrów.

Każdy z tych wariantów wiąże się z **innymi kosztami i wymaganiami**. Sprzedaż surowców nie wymaga budowy własnej instalacji, ale zależy od popytu i warunków oferowanych przez odbiorcę. Własna biogazownia oznacza większą kontrolę nad procesem, lecz także **konieczność sfinansowania inwestycji** i zapewnienia regularnych dostaw substratów. Produkcja biometanu wymaga dodatkowo odpowiedniej technologii oraz rozwiązania kwestii odbioru gazu lub wprowadzenia go do sieci.

Nowelizacja nie gwarantuje gospodarstwom **dodatkowego dochodu**. Tworzy jednak ramy prawne, które mogą ułatwić rozwój części takich przedsięwzięć.

Aukcje mają wesprzeć produkcję biometanu

Jedną z najważniejszych zmian jest **wprowadzenie aukcyjnego systemu wsparcia** dla biometanu wytwarzanego w instalacjach odnawialnych źródeł energii o mocy zainstalowanej elektrycznej powyżej 1 MW.

Aukcje będzie prowadził **prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE)**, co najmniej raz w roku. Ustawa przewiduje dwa koszyki aukcyjne: dla instalacji o mocy poniżej 2 MW oraz dla instalacji o mocy wynoszącej co najmniej 2 MW. Na potrzeby tego podziału moc będzie **przeliczana na moc elektryczną** przy założeniu sprawności agregatu kogeneracyjnego na poziomie 41 proc.

O przyznaniu wsparcia **nie będzie decydował** sam fakt prowadzenia produkcji. Wytwórca musi spełnić warunki ustawowe, a jego oferta będzie oceniana zgodnie z zasadami aukcji, z uwzględnieniem kryteriów cenowych oraz określonych limitów ilości i wartości sprzedawanego biometanu.

Dla rolników rozważających inwestycję oznacza to, że przed rozpoczęciem projektu **trzeba ocenić nie tylko dostępność surowców**, lecz także możliwość spełnienia wymagań systemu wsparcia i przygotowania konkurencyjnej oferty.

Jakie warunki trzeba spełnić?

Udział w aukcji będzie wymagał **odpowiedniego przygotowania instalacji** oraz dokumentacji. Znaczenie mają między innymi rodzaj wykorzystywanych surowców, wymagania dotyczące zrównoważonego rozwoju i spełnienie warunków technicznych określonych w ustawie.

Przepisy przewidują również **ograniczenia dotyczące urządzeń** wykorzystywanych do produkcji biometanu. Co do zasady nie mogą być one starsze niż 48 miesięcy przed dniem pierwszego wytworzenia biometanu ani wcześniej amortyzowane przez jakikolwiek podmiot.

Przed udziałem w aukcji wytwórca będzie musiał **uzyskać odpowiednie zaświadczenie szefa URE**. Wniosek należy złożyć co najmniej 14 dni przed sesją aukcji. Na rozpatrzenie kompletnego wniosku przewidziano 30 dni, a zaświadczenie będzie co do zasady **ważne przez 12 miesięcy**.

Ustawa określa również **zabezpieczenie aukcji w wysokości 25 zł za każdy kilowat mocy**. Zwycięzca aukcji będzie musiał rozpocząć sprzedaż biometanu w ramach systemu wsparcia w terminie do 48 miesięcy od zamknięcia aukcji.

To wymogi, które **warto uwzględnić** już na etapie planowania inwestycji. Samo posiadanie surowców nie wystarczy, by automatycznie uzyskać wsparcie.

Do 2030 r. może powstać 53 instalacje

W uzasadnieniu nowelizacji przedstawiono **modelowy scenariusz** zakładający, że do 2030 r. może powstać 53 instalacje o **średniej docelowej mocy 2,8 MWe**.

To założenie przyjęte na potrzeby oceny skutków regulacji, a nie gwarantowana liczba inwestycji. Rzeczywiste tempo rozwoju rynku będzie zależało między innymi od **opłacalności projektów, dostępności finansowania**, warunków przyłączenia i zainteresowania inwestorów.

Dla gospodarstw rolnych ważne jest więc nie tylko to, czy przepisy przewidują wsparcie, ale również to**, czy w ich okolicy powstaną instalacje** zainteresowane odbiorem surowców. Bliskość biogazowni może mieć istotny wpływ na koszty transportu i opłacalność sprzedaży substratów.

Gaz od producenta do odbiorcy

Nowelizacja określa także zasady funkcjonowania gazociągów bezpośrednich **służących do dostarczania biogazu, biogazu rolniczego i biometanu**.

Rozwiązanie to może ułatwić przesył gazu od producenta do określonego odbiorcy końcowego, z pominięciem systemu gazowego. Przepisy uwzględniają również **możliwość dostarczania biogazu do instalacji**, w której zostanie on uzdatniony do jakości biometanu.

Dla producentów może to oznaczać **dodatkowy sposób zagospodarowania gazu**, szczególnie tam, gdzie dostęp do sieci lub warunki przyłączenia utrudniają realizację inwestycji. Nie oznacza to jednak, że budowa gazociągu będzie możliwa w każdej lokalizacji. Trzeba uwzględnić wymagania techniczne, kwestie bezpieczeństwa i procedury przewidziane w przepisach.

Przed podjęciem decyzji inwestycyjnej warto ustalić, czy **w pobliżu znajduje się odbiorca** zainteresowany zakupem gazu oraz czy jego dostarczanie będzie uzasadnione ekonomicznie.

Niższy próg dostawy energii: z 85% do 65%

Nowelizacja zmienia również zasady dotyczące **minimalnego poziomu realizacji oferty aukcyjnej** w przypadku instalacji objętych tym rozwiązaniem. Wymagany próg obniżono z 85% do 65%.

Zmiana może zapewnić **większą elastyczność wytwórcom**, którzy muszą uwzględniać wymagania dotyczące realizacji zwycięskiej oferty. Ma to znaczenie zwłaszcza przy planowaniu produkcji i ocenie ryzyka związanego z jej zmiennością.

Nie jest to jednak zmiana **obejmująca automatycznie wszystkie instalacje OZE**. Jej zastosowanie zależy od rodzaju instalacji i właściwych przepisów.

Można łączyć wsparcie inwestycyjne i operacyjne

Ustawa umożliwia łączenie wsparcia operacyjnego ze **wsparciem inwestycyjnym**, z zachowaniem zasad pomocy publicznej.

W praktyce oznacza to możliwość połączenia instrumentów pomagających sfinansować budowę instalacji z mechanizmem wspierającym jej późniejsze funkcjonowanie. To istotne, ponieważ **projekty biogazowe i biometanowe** wymagają zarówno nakładów początkowych, jak i środków na bieżącą działalność.

Nie oznacza to jednak **prawa do dowolnego łączenia wszystkich dostępnych programów**. Trzeba każdorazowo sprawdzić warunki konkretnego wsparcia, dopuszczalną intensywność pomocy oraz zasady dotyczące finansowania tych samych kosztów z różnych źródeł.

Co jeszcze zmienia się w OZE?

Nowelizacja obejmuje również inne obszary **rynku odnawialnych źródeł energii**. Część zmian dotyczy modernizowanych instalacji, hydroenergetyki, prosumentów i spółdzielni energetycznych.

W przypadku wybranych instalacji poddawanych modernizacji **zmieniono zasady dotyczące współczynnika wsparcia** i dokumentowania poniesionych nakładów. Zmieniono również referencyjną cenę operacyjną dla określonych instalacji korzystających z systemu feed-in premium.

Zmiany obejmują ponadto **magazyny energii**. Po spełnieniu określonych warunków ich moc nie będzie wliczana do mocy zainstalowanej mikroinstalacji. Może to ułatwić prosumentom stosowanie większych magazynów i zwiększanie zużycia energii na własne potrzeby.

Doprecyzowano także **zasady prezentowania informacji na fakturach prosumenckich** oraz rozliczania depozytu prosumenckiego po zmianie sprzedawcy energii. Nowe regulacje mają również usprawnić funkcjonowanie spółdzielni energetycznych, między innymi w zakresie dostępu do danych pomiarowych i współpracy ze sprzedawcami energii.

Dla rolników zainteresowanych biogazem najważniejsze pozostają jednak **zasady wsparcia biometanu** i możliwości jego dostarczania do odbiorców. Pozostałe rozwiązania będą miały znaczenie zależnie od tego, czy gospodarstwo produkuje energię na własne potrzeby, korzysta z instalacji OZE czy uczestniczy w spółdzielni energetycznej.

Kiedy przepisy zaczną obowiązywać?

Ustawa została podpisana przez prezydenta **15 października**, jednak poszczególne przepisy wchodzą w życie w różnych terminach.

Większość regulacji ma zacząć obowiązywać **1 grudnia 2026 r.**, natomiast regulacje dotyczące aukcyjnego systemu wsparcia dla biometanu – **od 17 lutego 2027 r.**

Samo wejście w życie przepisów **nie oznacza jeszcze**, że wszystkie instrumenty wsparcia będą od razu dostępne. Uruchomienie aukcji wymaga również **przygotowania odpowiednich regulacji wykonawczych** i określenia limitów aukcyjnych.

Dla potencjalnych inwestorów najbliższe miesiące mogą być więc **czasem na przygotowanie dokumentacji**, sprawdzenie warunków technicznych i finansowych oraz ocenę dostępności surowców i odbiorców.

Z pracami nad nowelizacją ustawy można zapoznać się tutaj.

Zamknij >

Jedna ustawa dla wsi. Rolnicy chcą połączenia projektów, społecznicy stawiają warunki

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 20.10.2026 | Fot. Grzegorz Majewski / PTWP



Połączenie rządowego i prezydenckiego projektu ustawy o ochronie produkcyjnych funkcji wsi – tego domagali się podczas posiedzenia sejmowej podkomisji przedstawiciele organizacji rolniczych. Ich zdaniem oba projekty powinny zostać scalone w jeden, który realnie ochroni gospodarstwa przed blokowaniem inwestycji i sporami sąsiedzkimi. Jednocześnie mieszkańcy wsi, organizacje społeczne i prawnicy ostrzegają, że część rozwiązań może wzmacniać wielkoprzemysłowe fermy i komplikować obrót ziemią.

Rolnicy chcą jednej ustawy

Podczas posiedzenia podkomisji szybko pojawił się wspólny postulat organizacji rolniczych: zamiast prowadzić dwa równoległe procesy legislacyjne, należy znaleźć wspólny mianownik i stworzyć jeden projekt. Jacek Zarzecki z Polskiej Platformy Zrównoważonej Wołowiny przekonywał, że oba projekty mogą się uzupełniać, a celem powinno być wypracowanie kompromisu, który pozwoli nie tylko przeprowadzić ustawę przez Sejm, ale też zapewnić jej dalszy bieg legislacyjny.

– Te dwa projekty mogą się doskonale uzupełnić. Te dwa projekty muszą znaleźć wspólny mianownik – mówił. Jak dodawał, sama ochrona przed roszczeniami sąsiadów nie wystarczy. – Będziemy was o to prosili, żeby te oba projekty ustawy połączyć, znaleźć kompromis i konsensus polityczny, ale także je rozszerzyć o te zapisy, które nie będą tylko plastrem na ranę, jaką jest dzisiaj blokowanie inwestycji, ale żeby były realną pomocą państwa i zapewnieniem przyszłości gospodarstwom rolnym - dodał.

Podobne stanowisko przedstawił Karol Rytel ze Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych Orka. Jego zdaniem nie ma sensu prowadzić sporu o to, który z projektów jest lepszy. – Rozsądnym wydawałoby się, aby nie prowadzić sporu, który jest lepszy, który jest gorszy. Oba projekty są warte i godne rozważenia i godne połączenia – podkreślał.

Nie tylko ochrona, ale też prawo do rozwoju

W debacie wielokrotnie powtarzał się też argument, że przepisy powinny nie tylko chronić istniejące gospodarstwa, ale umożliwiać ich modernizację i rozwój. Mirosław Dackiewicz z Polskiej Federacji Rolnej zwracał uwagę, że coraz większe wymagania dotyczące dobrostanu zwierząt, ograniczania emisji czy wdrażania nowych technologii wymuszają inwestycje, a te z kolei mogą prowadzić do sporów albo utraty ochrony przewidzianej w ustawie.

– Od rolników oczekuje się poprawy dobrostanu zwierząt, ograniczenia emisji i stosowania coraz nowocześniejszych technologii. To wszystko wymaga inwestycji – mówił. Jacek Zarzecki wskazywał z kolei, że problemem jest również czas oczekiwania na decyzje administracyjne. – Znamy sytuację, że niektóre inwestycje i uzyskiwanie pozwoleń trwa 10–12 lat. I w ten sposób nie da rady normalnie funkcjonować – podkreślał.

Mieszkańcy: problemem nie są tylko przybysze z miasta

Zupełnie inne spojrzenie przedstawili mieszkańcy wsi. Marzena Waligóra sprzeciwiła się narracji, że źródłem konfliktów są głównie osoby przeprowadzające się z miast. Wskazywała, że w jej miejscowości nowe domy budują przede wszystkim dzieci rolników, a problemy pojawiają się głównie wtedy, gdy w sąsiedztwie rodzinnej zabudowy powstają duże przedsięwzięcia produkcyjne.

– Nie mamy żadnego mieszkańca z miasta. Tutaj się wmawia, że mieszkańcy miasta robią larum – mówiła. Jej zdaniem problem pojawia się wtedy, gdy pod pojęciem gospodarstwa rodzinnego zaczynają funkcjonować wielkie fermy. – Nie jest prywatnym folwarkiem wielkich korporacji. Bo wy przez słowo rolnik, gospodarstwa rodzinne, ukrywacie wielkie korporacje – przekonywała.

Podobnie Justyna Zwolińska wskazywała, że źródła obecnych sporów należy szukać przede wszystkim w wieloletnich zaniedbaniach planowania przestrzennego. – To nie jest problem związany z tym, że nowy miastowy przychodzi na wieś, tylko to jest 30 lat lekceważenia ładu przestrzennego – mówiła. Jej zdaniem nie można wrzucać do jednego worka małego gospodarstwa rodzinnego i ferm liczących setki tysięcy zwierząt.

Viva!: trzeba doprecyzować, kogo chroni ustawa

Aleksandra Kołeczek z Fundacji Viva! zwróciła uwagę na brak precyzyjnej definicji „prawidłowej gospodarki rolnej”. Jej zdaniem pozostawienie tego pojęcia bez jasnego doprecyzowania może prowadzić do nadużyć i osłabić możliwość obrony mieszkańców przed najbardziej uciążliwymi instalacjami.

– Oba te projekty nie zawierają doprecyzowania, co dokładnie oznacza taka prawidłowa gospodarka rolna, co może prowadzić do nadużyć i osłabić możliwości obrony mieszkańców wsi przed rolnictwem w skali przemysłowej – mówiła. Fundacja podnosiła również problem koncentracji produkcji i dużego udziału eksportu. – Musimy się zastanowić, czy tu mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym, czy o zwiększeniu eksportu – zaznaczała.
Jeszcze dalej poszły organizacje prozwierzęce, które apelowały o wyłączenie wielkoprzemysłowych ferm spod projektowanej ochrony. Ich zdaniem przepisy powinny jasno rozróżniać tradycyjne gospodarstwo rodzinne od produkcji prowadzonej na skalę przemysłową.

Prawnicy ostrzegają przed skutkami ubocznymi

Zastrzeżenia zgłosili również prawnicy. Lech Bożemski z Fundacji na Rzecz Bezpiecznego Obrotu Prawnego ostrzegał, że część zapisów może w praktyce obrócić się przeciwko samym rolnikom. Szczególnie krytycznie odnosił się do sankcji bezwzględnej nieważności w przypadku braków w wymaganych oświadczeniach.
– Sankcja bezwzględnej nieważności z powodu braku jednego oświadczenia w akcie może spowodować, że na przykład spadkobiercy osoby, która kupiła, zakwestionują sprzedaż ziemi rolnej po 20 latach i cała ta umowa pójdzie w powietrze – wskazywał.
Podobne uwagi przedstawił Mariusz Białecki z Krajowej Rady Notarialnej, który podkreślał, że taka sankcja może być zbyt daleko idąca i szkodzić bezpieczeństwu obrotu nieruchomościami. Prawnicy wskazywali też na problem odwoływania się do obrębów geodezyjnych i planów miejscowych, których w wielu gminach nadal brakuje.

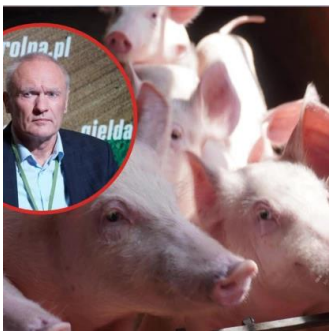
Jest zgoda co do kierunku, spór o zakres

Z dyskusji wynika, że organizacje rolnicze są zgodne co do jednego: projekt rządowy i prezydencki powinny zostać połączone, a nowe przepisy powinny chronić nie tylko istniejącą produkcję, ale również możliwość rozwoju gospodarstw. Największy spór dotyczy jednak tego, kogo dokładnie ma chronić ustawa – rodzinne gospodarstwa prowadzące normalną działalność rolniczą czy również wielkie fermy o przemysłowej skali produkcji.
Do tego dochodzą zastrzeżenia dotyczące planowania przestrzennego, obrotu nieruchomościami i praktycznej wykonalności części przepisów. To właśnie te kwestie będą musiały zostać rozstrzygnięte na dalszym etapie prac nad ustawą.

Zamknij >

Dargiewicz: Kryzys na rynku trzody ma charakter globalny. Nie będzie poprawy bez redukcji pogłowia

Farmer.pl | Autor : Bartosz Wojtaszczyk | 23.10.2026 | Fot. Shutterstock



W ocenie Aleksandra Dargiewicza, prezesa zarządu KZP-PTCh Polpig, obserwowany obecnie kryzys na rynku trzody chlewnej wynika z globalnej nadpodaży wieprzowiny, a poprawa sytuacji wymaga ograniczenia podaży żywca poprzez redukcję pogłowia świń.

Prezes Polpgiu zwraca uwagę na fakt, że obecnie praktycznie we wszystkich głównych regionach produkcji, hodowcy trzody chlewnej ponoszą straty:

- Dotyczy to nawet Brazylii, która należy do krajów o najniższych kosztach produkcji. Wcześniej zdarzało się, że problemy w jednym regionie równoważyła lepsza sytuacja w innym. Obecnie jednak kryzys ma charakter globalny, a możliwości jego złagodzenia są znacznie bardziej ograniczone – mówi w rozmowie z naszą redakcją mówi ekspert.

Ekspert szczególną uwagę zwraca na Chiny, które odpowiadają za około połowę światowej produkcji wieprzowiny. W ostatnich latach kraj ten znacząco zwiększył produkcję, co przyczyniło się do powstania nadwyżki na rynku:

- Sytuacja w tym kraju ma istotne konsekwencje dla pozostałych uczestników rynku. Kraje, które dotychczas eksportowały duże ilości wieprzowiny do Chin, muszą szukać alternatywnych rynków zbytu. Nie jest to jednak proste, ponieważ popyt nie rośnie na tyle szybko, aby wchłonąć całą nadwyżkę. W rezultacie presja podażowa utrzymuje się w wielu regionach świata, a ceny pozostają pod presją – mówi Dargiewicz.

Unia Europejska pod presją

Ekspert zwrócił uwagę na zróżnicowaną sytuację dotyczącą pogłowia świń w Europie. Hiszpania i Dania w ostatnim czasie nadal zwiększały liczebność stada, podczas gdy np. w Holandii pogłowie spadło o blisko 7 proc. Ograniczenie produkcji w niektórych krajach nie jest jednak wystarczające, aby zrównoważyć wzrost w pozostałych państwach.

- Sytuację dodatkowo pogarszają ograniczone możliwości eksportowe. Szczególnie widoczny jest problem Hiszpanii, która w związku z zamknięciem chińskiego rynku nie mogła w pełni wykorzystać dotychczasowych kanałów sprzedaży. Nadwyżka produkcji pozostaje więc na rynku europejskim, zwiększając presję na ceny skupu – mówi prezes Polpigu.

Jak dodał, jeżeli hodowcy nadal będą ponosić na produkcji straty – a tak niestety prawdopodobnie będzie, pogłowie świń zacznie spadać w całej Unii Europejskiej.

Sytuacja w Polsce

W przeciwieństwie do części krajów europejskich pogłowie świń w ostatnim czasie nieco wzrosło. Zdaniem naszego rozmówcy jest to jedna z przyczyn, dla których ceny skupu w Polsce są niższe niż na przykład w Niemczech.

- Poza tym niemiecki rynek częściowo odbudował możliwości eksportowe, między innymi dzięki dostępowi do wybranych rynków pozaunijnych. Wśród kierunków, które zyskały na znaczeniu, wymieniane są Filipiny. Lepsze możliwości sprzedaży nieco łagodzą niemiecki kryzys branży.

Sytuacji nie poprawia poziom konsumpcji wieprzowiny w Polsce. Wprawdzie w ostatnim czasie minimalnie wzrosło spożycie tego rodzaju mięsa, jednak zmiana ta nie jest w stanie zrównoważyć nadpodaży.

Unijna wieprzowina nie jest w stanie konkurować na globalnym rynku

Prezes Polpigu zaznacza, że możliwości konkurowania europejskich producentów na rynkach pozaunijnych są ograniczone. Na wielu z nich podstawowym kryterium wyboru jest cena:

- Na rynkach trzecich nie jesteśmy w stanie skutecznie konkurować wyłącznie wyższymi standardami dobrostanu czy jakością mięsa, ponieważ dla wielu odbiorców różnice te mają mniejsze znaczenie niż koszt zakupu. Tymczasem europejscy producenci ponoszą wyższe koszty związane między innymi z wymaganiami regulacyjnymi i standardami

produkcji. W efekcie trudno jest im zaoferować wieprzowinę po cenie konkurencyjnej wobec produktów pochodzących z USA czy Brazylii. Dlatego nie widzę obecnie dużych możliwości szybkiej poprawy sytuacji europejskiego eksportu na rynkach trzecich. W dłuższej perspektywie, warunki konkurencji mogą się zmienić. Na dziś jednak konkurencyjność cenowa pozostaje jednym z najważniejszych ograniczeń – ocenia Dargiewicz.

Kiedy można spodziewać się poprawy sytuacji?

Zdaniem Aleksandra Dargiewicza poprawa sytuacji na rynku trzody w dużej mierze będzie zależała od szybkości redukcji pogłowia na świecie:

- Trudno dziś jednoznacznie określić tempo tego procesu, ale skoro producenci praktycznie na całym świecie ponoszą straty, presja na ograniczanie produkcji powinna być silna. Prognozy zakładające poprawę sytuacji w drugim kwartale przyszłego roku nie wydają mi się pozbawione podstaw. Istnieją przesłanki, by sądzić, że do tego czasu pogłowie świń może się na tyle zmniejszyć, aby przełożyło się to na niższą podaż i poprawę relacji cenowych na rynku – komentuje ekspert.

Zaznacza jednak, że sam spadek pogłowia nie oznacza automatycznie szybkiego wzrostu cen. Znaczenie będą miały również popyt, sytuacja eksportowa i tempo, w jakim poszczególne kraje ograniczą produkcję.

Trudny rok dla producentów

Ekspert wskazuje również na trudną sytuację w jakiej znaleźli się krajowi producenci trzody. W ciągu ostatnich miesięcy nastąpiły bowiem zaledwie dwa – i to stosunkowo krótkie okresy lepszej koniunktury:

- Nastroje wśród hodowców nie są dobre. W warunkach kryzysu niewielu myśli o rozwoju czy nowych inwestycjach. Priorytetem staje się przetrwanie i utrzymanie płynności finansowej. Gospodarstwa dysponujące większymi rezerwami gotówki mają szansę utrzymać dotychczasową skalę produkcji. Te, które nie mają takiego zabezpieczenia, muszą ograniczać działalność. Nie jest to zjawisko zaskakujące. Tak właśnie działa cykl świński: okresy wysokich cen zachęcają do zwiększania produkcji, a późniejszy wzrost podaży prowadzi do spadku cen i strat. W konsekwencji część producentów ogranicza pogłowie, co po pewnym czasie zmniejsza podaż i stwarza warunki do odbudowy cen – podsumowuje ekspert.

Zamknij >

Brak kapitału wykończy gospodarstwa. Izby rolnicze żądają natychmiastowych pożyczek płynnościowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.10.2026 |



Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych (KRIR) oficjalnie wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego z pilnym apelem o natychmiastowe przywrócenie preferencyjnych kredytów z oprocentowaniem 1% na wznowienie produkcji rolnej. Tani kapitał obrotowy, który wygasł z końcem grudnia 2025 roku, miał według wcześniejszych zapowiedzi resortu powrócić na rynek w drugiej połowie 2026 roku. Samorząd rolniczy domaga się przedstawienia sprawozdania z postępu prac legislacyjnych, ostrzegając, że brak dostępu do niskooprocentowanych pożyczek grozi masową utratą płynności finansowej, ograniczeniem areałów upraw oraz likwidacją hodowli zwierząt w całym kraju.

Narastająca zapaść finansowa na wsi

Wniosek KRIR, będący bezpośrednim efektem ustaleń XIII Posiedzenia Krajowej Rady Izb Rolniczych VII Kadencji, wskazuje na drastyczne pogorszenie się warunków ekonomicznych w sektorze agro. Gospodarstwa domowe i zakłady przetwórcze zostały odcięte od stabilnego finansowania w momencie skumulowania się kilku negatywnych czynników makroekonomicznych:

Galopujące koszty wejściowe: Rekordowo wysokie nakłady na energię, nawozy i paliwo przy jednoczesnych, niestabilnych i niskich cenach skupu płodów rolnych.

Anomalie pogodowe: Skutki ekstremalnych zjawisk atmosferycznych zmuszają rolników do kosztownej odbudowy zniszczonego potencjału produkcyjnego.

Wyczerpanie starej puli: Likwidacja kredytów 1% w grudniu 2025 roku pozostawiła tysiące rolników bez środków na sfinansowanie nowego cyklu produkcyjnego, ponieważ limit środków wyczerpał się, zanim wszyscy zainteresowani zdążyli złożyć dokumenty w bankach.

KRIR żąda uruchomienia obiecanej transzy wsparcia

Samorządowcy podkreślają, że dotychczasowe mechanizmy obrotowe na warunkach komercyjnych są dla rolników nieosiągalne ze względu na wysokie stopy procentowe i brak zdolności kredytowej wynikający z kryzysu dochodowego na wsi.

Ponowne uruchomienie rządowego programu tanich kredytów 1% pozwoliłoby objąć wsparciem znacznie większą liczbę gospodarstw rodzinnych oraz przedsiębiorstw przetwórczych, które stanowią fundament krajowego bezpieczeństwa żywnościowego. Nowa transza finansowania jest kluczowa dla gospodarstw, które bez pomocy państwa nie wygenerują kapitału na zakup materiału siewnego, nawozów czy loch i warchlaków na kolejny sezon.

Rolnicy żądają wyjaśnień

Zgodnie z oficjalnymi planami resortu rolnictwa, preferencyjna linia kredytowa miała zostać reaktywowana w drugiej połowie 2026 roku, pod warunkiem sprawnego zakończenia procedur urzędowych. Ponieważ termin ten mija, a rolnicy nadal nie mogą składać wniosków, KRIR żąda od Stefana Krajewskiego jasnych deklaracji.

Brak podjęcia natychmiastowych działań legislacyjnych doprowadzi do fali bankructw. Samorząd rolniczy wniósł o natychmiastowe odblokowanie procedur i podanie konkretnej daty, od której rolnicy będą mogli realnie podpisywać umowy kredytowe w placówkach bankowych, przywracając stabilność ekonomiczną polskiej wsi.

Zamknij >

23.10.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: "paszówka" nieco w górę, rzepak w dół

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał |23.10.2026 | Fot. Photogenica



Dzisiejsze notowania na rynku skupu zbóż już nie były tak optymistyczne jak w minioną środę. Wprawdzie średnie stawki za ziarno paszowe poszły nieco w górę, ale już np. pszenica konsumpcyjna zaliczyła kilkuzłotową obniżkę. W dół powędrowała również przeciętna wycena rzepaku.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 23.10.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (23.10.2026)	Ostatnie notowanie (21.10.2026)
Pszenica konsumpcyjna	810-1060 (937,39)	810-1070 (942,39)
Żyto konsumpcyjne	580-740 (659,41)	580-740 (657,65)
Jęczmień konsumpcyjny	690-880 (758,18)	690-880 (756,36)
Pszenica paszowa	650-950 (867,08)	650-940 (862,60)
Żyto paszowe	500-760 (627,06)	500-760 (625,88)
Pszenżyto	600-830 (724,76)	600-820 (718,18)
Jęczmień paszowy	600-830 (726,88)	600-820 (722,50)
Rzepak	2200-2450 (2369,92)	2200-2480 (2388,33) [cena z 19.10.2026]
Kukurydza	880-1040 (943,33)	880-1040 (945,83)
Groch konsumpcyjny	760-1020 (876,43)	760-1020 (866,43)

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.
Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

Zamknij >

Ukraińscy celnicy będą odprawiać w Polsce? Kijów oczekuje przeniesienia kontroli granicznych

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Ukraina prowadzi zaawansowane rozmowy z Polską i Mołdawią w sprawie przeniesienia kontroli celno-granicznych na terytorium sąsiadów, co ma zabezpieczyć ciągłość międzynarodowego transportu towarów i pasażerów w obliczu rosyjskich ataków na infrastrukturę graniczną. Podczas gdy w Mołdawii nowe procedury weszły już w fazę realizacji na przejściu Criva–Mamaliga, Warszawa analizuje logistyczne i prawne możliwości takiego kroku. Główną barierą pozostają przepisy Unii Europejskiej, które zabraniają służbom z państw trzecich samodzielnego prowadzenia odpraw w strefie Schengen, co wymusza wypracowanie specjalnego, dwustronnego mechanizmu pod nadzorem Komisji Europejskiej.

Potrzeba rewizji dotychczasowych procedur granicznych wynika bezpośrednio z eskalacji zagrożeń militarnych i ryzyka zniszczenia infrastruktury po stronie ukraińskiej. Warszawa wyraziła wstępną gotowość do rozważenia relokacji punktów odpraw na swoje terytorium, jednak wdrożenie tego rozwiązania wymaga spełnienia surowych kryteriów prawnych:

- Bariera strefy Schengen: Prawo wspólnotowe bezwzględnie zabrania funkcjonariuszom spoza UE (w tym ukraińskim celnikom i straży granicznej) samodzielnego kontrolowania dokumentów oraz weryfikowania zgodności towarów z normami europejskimi na terytorium Schengen.

- Wymóg zgody Brukseli: Uruchomienie jakichkolwiek wspólnych lub przesuniętych punktów kontrolnych wymaga oficjalnego powiadomienia i akceptacji ze strony Komisji Europejskiej.

- Ochrona logistyki: Dla przewoźników oraz firm handlowych zmiana ta oznaczałaby gwarancję utrzymania korytarzy transportowych, chroniąc kierowców i urzędników przed bezpośrednim niebezpieczeństwem.

Ukraińskie służby już pracują po drugiej stronie

W przeciwieństwie do trudnych negocjacji na linii Kijów-Warszawa, rozmowy ukraińsko-mołdawskie weszły w fazę praktycznej egzekucji. Lokalne władze, powołując się na doniesienia stacji Mołdawia 1 i TVP World, potwierdziły wypracowanie pełnego porozumienia dla dwóch kluczowych lokalizacji.

Na przejściu granicznym **Criva–Mamaliga** wdrożono już procedury kryzysowe – ukraińscy strażnicy graniczni i celnicy odprawiają pojazdy opuszczające Ukrainę, stacjonując fizycznie po mołdawskiej stronie granicy. Identyczne zasady mają wkrótce objąć transporty wjeżdżające na Ukrainę. Ponadto, ze względów bezpieczeństwa, Kiszyniów prewencyjnie wycofał już swoich funkcjonariuszy z czterech przejść ulokowanych bezpośrednio na terytorium Ukrainy.

Zabezpieczenie międzynarodowego handlu

Dalsza realizacja umów międzypaństwowych i ewentualne zaangażowanie Polski będą ściśle uzależnione od koordynacji procedur celnych oraz rozwoju sytuacji na froncie.

Rosyjskie ataki na obiekty graniczne stwarzają permanentne ryzyko nagłego, czasowego zamykania przejść, co grozi paraliżem dostaw żywności i strategicznych surowców rolnych. Przeniesienie struktur kontrolnych do państw sąsiednich stworzy unikalny mechanizm obronny dla międzynarodowej logistyki, zapewniając drożność szlaków handlowych nawet w przypadku całkowitego zniszczenia ukraińskich placówek celnych.

Zamknij >

Idzie drastyczny demontaż unijnych dopłat. Rolnictwo ma stracić aż 30 procent budżetu

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Grupa robocza Europejskiej Partii Ludowej (EPL/EPP) w Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego oficjalnie wycofała swoje poparcie dla nowego budżetu rolnego UE na lata 2028–2034, paraliżując negocjacje w sprawie Krajowych i Regionalnych Planów Partnerstwa (NRPP). Odpowiedzialny za tę sprawę sprawozdawca pomocniczy EPL, Norbert Lins, poinformował w komunikacie prasowym, że powodem buntu jest ciągły brak prawnie wiążących gwarancji finansowania Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Obecna propozycja Komisji Europejskiej zakłada drastyczne zmniejszenie unijnego finansowania rolnictwa o około 30% – do kwoty 267 mld euro.

Złamane obietnice Ursuli von der Leyen

Zgoda frakcji chadeków na integrację Wspólnej Polityki Rolnej z nowymi strukturami budżetowymi (NRPP) od samego początku zależała od twardych, pisemnych deklaracji finansowych ze strony Brukseli. Obecnie decydenci z ramienia EPL oskarżają szefową Komisji Europejskiej o niedotrzymanie słowa. Zobowiązania von der Leyen obejmowały:

- Fundusz obszarów wiejskich: Gwarancję przeznaczenia co najmniej 10% ogólnych środków na rozwój obszarów wiejskich.

- Pieniądze z funduszy elastyczności: Udostępnienie około 45 miliardów euro z istniejących rezerw elastyczności bezpośrednio na rzecz WPR od 2028 roku.

- „List Meloni" i umowa Mercosur: Pisemne zobowiązanie do przekazania dodatkowych 45 miliardów euro na rolnictwo. Deklaracja ta została złożona pod koniec ubiegłego roku w zamian za akceptację przez Radę UE umowy handlowej z krajami Mercosuru, co pozwoliło przekonać do tego projektu m.in. premier Włoch Giorgię Meloni.

Widmo 30-procentowych cięć

Przedstawiciele komitetu rolniczego EPL podkreślają, że ani Komisja Europejska, ani Rada UE nie podjęły wystarczających kroków, aby nadać wspomnianym miliardom prawnie wiążący charakter. Istnieje realne ryzyko, że obiecane fundusze nigdy nie trafią do producentów rolnych.

- Do tej pory ani Komisja, ani Rada nie podjęły wystarczających kroków, aby nadać tym zobowiązaniom prawnie wiążący charakter... Wspólna Polityka Rolna (WPR) nie może stać się źródłem niepewności finansowej w przyszłym budżecie UE – czytamy w publikacji portalu Agrarheute.

Sytuację na europejskiej wsi drastycznie zaostrza fakt, że oficjalny projekt budżetu KE na lata 2028–2034 przewiduje ścięcie wydatków na rolnictwo o blisko 30% (do poziomu 267 mld euro). Co więcej, wewnątrzpartyjny lider chadeków, kanclerz CDU Friedrich Merz, naciska na jeszcze głębszą redukcję całego budżetu unijnego (wynoszącego 2 bln euro) o co najmniej 20%, co oznaczałoby kolejną falę drastycznych cięć w dopłatach bezpośrednich.

Sprzeciw organizacji rolniczych

Frakcja EPL domaga się twardego zdefiniowania minimalnej kwoty dla obszarów wiejskich oraz bezwzględnego, wiążącego przypisania zapowiadanych 45 miliardów euro do WPR. Moment wycofania poparcia jest strategiczny – zbiega się z planowanym uruchomieniem negocjacji trójstronnych (trialogu) między Radą, Komisją a Parlamentem. Blokada ze strony chadeków doprowadzi do długotrwałego opóźnienia rozmów budżetowych.

Jednocześnie europejskie stowarzyszenia rolników kategorycznie odrzucają nową strukturę finansowania w ramach programów NRRP. Środowiska branżowe obawiają się niekorzystnych skutków dla gospodarstw rodzinnych, ponieważ w nowym systemie rolnictwo straci autonomię finansową i będzie zmuszone bezpośrednio konkurować o ograniczone środki budżetowe z funduszami ekonomicznymi i regionalnymi na poziomie krajowym.

Zamknij >

Niemcy: Koszt wyprodukowania jednego kilograma tucznika wynosi 2,05 EUR. Nadchodzi nieuchronna fala likwidacji

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Cena tuczników w Niemczech utrzymuje się na poziomie 1,40 euro za kilogram w wadze bitej ciepłej. Duża podaż zaspokaja potrzeby dobrze zaopatrzonego rynku mięsnego i ograniczone możliwości sprzedaży. Jednocześnie obliczone całkowite koszty produkcji prosiąt i tuczu wynoszą średnio 2,05 euro za kilogram (wbc). Sytuacja ekonomiczna hodowców jest zatem bardziej dramatyczna niż w kryzysowych latach 2020 i 2021.

Jak czytamy w raporcie niemieckiego stowarzyszenia producentów trzody chlewnej ISN, rynek trzody chlewnej pozostaje bez zmian w połowie tygodnia. Oferowane są duże ilości trzody chlewnej, co zaspokaja dobrze zaopatrzony rynek mięsny. Przy ograniczonych możliwościach sprzedaży, rynek pozostaje pod ciągłą presją; nie widać odwrócenia trendu w porównaniu z poprzednim tygodniem.

- Cena utrzymuje się na poziomie z zeszłego tygodnia, wynoszącym 1,40 euro za kilogram wbc. To cena zdecydowanie niewystarczająca do opłacalnej produkcji trzody chlewnej. Presja ekonomiczna na producentów stale rośnie – raportuje ISN.

Przychody znacznie poniżej kosztów produkcji

Skala różnicy między przychodami a kosztami staje się oczywista, gdy spojrzymy na obliczone średnie koszty całkowite: w przypadku produkcji prosiąt i tuczu łącznie wynoszą one obecnie około 2,05 euro za kilogram (wbc). Przy cenie 1,40 euro gospodarstwa nie są w stanie pokryć swoich kosztów. Straty są ogromne i muszą zostać pokryte z własnych rezerw.

Porównanie z kryzysowymi latami 2020 i 2021 ilustruje pogarszającą się sytuację. Średnia cena wieprzowiny w tym czasie wynosiła około 1,45 euro za kilogram – nieznacznie więcej niż obecnie. Koszty produkcji w tym czasie wynosiły jednak około 1,70–1,80 euro za kilogram (wbc).

Wzrost kosztów pogłębia kryzys

Od tego czasu kluczowe pozycje kosztów znacząco wzrosły. Pasza, główny czynnik kosztowy, jest obecnie o 10–15% droższa niż w latach 2020–2021. Koszty energii są wyższe o około 25–30%, a koszty osobowe o około 20–25%. Koszty budowy obór wzrosły szczególnie gwałtownie, zwiększając się o około 40–50%. Chociaż inwestycje można tymczasowo odłożyć, koszty budynków i obór muszą się ostatecznie zwrócić.

Oznacza to, że dzisiejsze przychody, podobne do tych z lat kryzysu, wiążą się ze znacznie wyższymi kosztami produkcji. Średnie koszty całkowite są o około 15–20 procent wyższe niż w tamtym czasie. Nawet w czasie kryzysu związanego z COVID-19, około 10 procent ferm trzody chlewnej i tuczu trzody chlewnej co roku zamykano. Jeśli sytuacja gospodarcza nie ulegnie znaczącej poprawie, nieuchronna jest kolejna fala zamknięć ferm – przestrzega ISN.

Zamknij >

Węgry blokują wejście Ukrainy do UE w obszarze rolnictwa. Kijów domaga się pełnego dostępu do rynku unijnego

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



Węgry oficjalnie zablokowały otwarcie unijnych negocjacji akcesyjnych z Ukrainą w dwóch ostatnich obszarach – rolnictwie i transporcie – co spowalnia dążenia Kijowa do wejścia do Wspólnoty – informuje RMF FM. Węgierskie weto zbiega się w czasie z żądaniami Polski, która domaga się głębokiej dyskusji nad unijnym dokumentem rolniczym, aby zabezpieczyć interesy krajowych producentów przed masowym napływem ukraińskiego zboża. Sytuacja ta jest politycznie wygodna dla Warszawy, ponieważ zyskuje ona czas na wynegocjowanie twardych barier ochronnych bez konieczności samodzielnego hamowania rozmów na forum unijnym.
Za techniczną decyzją Budapesztu kryje się strategiczny konflikt o zasady, na jakich gigantyczny i wysokowydajny ukraiński sektor rolny zostanie dopuszczony do wspólnego rynku europejskiego.

Stanowisko Polski: Dla Warszawy kluczowe jest, aby akcesja Ukrainy nie oznaczała automatycznego i bezwarunkowego otwarcia granic dla tamtejszych produktów rolnych. Polski rząd domaga się szczegółowych analiz dokumentów roboczych przed podjęciem ostatecznych decyzji.

Propozycje Brukseli: Komisja Europejska zaproponowała na początku października specjalny mechanizm ochronny. Zakłada on drastyczne ograniczenie unijnego wsparcia finansowego (dopłat) dla ukraińskiego rolnictwa oraz limitowanie wjazdu wrażliwych produktów, głównie zbóż. KE chce pomóc Ukrainie w przekierowaniu eksportu na jej tradycyjne rynki w Afryce i na Bliskim Wschodzie.
Sprzeciw Kijowa: Propozycje ograniczeń spotkały się z natychmiastowym oporem. Ukraiński minister polityki rolnej i żywności Taras Wysocki stanowczo odrzucił możliwość jakiegokolwiek trwałego blokowania dostępu ukraińskiej żywności do rynku UE.

Budapeszt, odmawiając zgody na wysłanie unijnych listów technicznych do Kijowa, zablokował plan prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, który zakładał otwarcie tych klastrów negocjacyjnych do końca 2026 roku. Dyplomaci w Brukseli wprost sugerują, że pod węgierskim wetem podpisują się nieoficjalnie także inne kraje członkowskie, które obawiają się utraty stabilności własnych rynków rolnych.

Źródło: RMF FM

Zamknij >

Bartosz Czarniak: W najbliższych miesiącach nie ma perspektyw na poprawę sytuacji na rynku trzody chlewnej

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 23.10.2026 |



- Krajowy rynek trzody chlewnej utknął w głębokim kryzysie cenowym, a stawki skupu tuczników na wolnym rynku z trudem osiągają 6,00 zł/kg w klasie E – informuje Bartosz Czarniak ze związku Polsus. Sytuację hodowców potęguje stagnacja w Niemczech, gdzie giełda VEZG utrzymała stawkę na poziomie 1,40 EUR/kg w klasie E oraz całkowity paraliż zakupowy na sesjach ISW. Brak perspektyw na podwyżki cen tuczników i warchlaków w ciągu najbliższych 3 miesięcy zmusza producentów do szukania rentowności wyłącznie w skali produkcji lub oszczędnościach na nawozach sztucznych dzięki wykorzystaniu gnojowicy i obornika.

Niemiecki paraliż rynkowy i zamrożone ceny warchlaków w Danii

Zależność polskich cenników od sytuacji za Odrą i w Skandynawii wyznacza obecnie pesymistyczne scenariusze dla krajowych chlewni. Analityk Bartosz Czarniak wskazuje na kluczowe czynniki blokujące wzrosty:

- Brak ruchu na giełdzie ISW: Niemiecka giełda VEZG utrzymała cenę **1,40 EUR/kg** (w klasie E), jednak od dłuższego czasu na rynkach niemieckich (ISW) nie widać jakiegokolwiek ruchu zakupowego, co budzi uzasadnione obawy o stabilność europejskich cenników.

- Zamrożone stawki w Danii: Ceny duńskich warchlaków pozostają bez zmian od drugiej połowy września. Z jednej strony niska cena młodych zwierząt stabilizuje koszty zakupu, z drugiej – brak perspektyw rynkowych blokuje chęć ubojni do podnoszenia stawek za gotowego tucznika.

- Prognoza na najbliższe 3 miesiące: W najbliższym kwartale nie należy spodziewać się spektakularnej poprawy koniunktury, która mogłaby napędzić popyt.

Gnojowica jedyną wartością dodaną w gospodarstwie

W obecnych realiach makroekonomicznych o jakiejkolwiek opłacalności produkcji mogą mówić wyłącznie nieliczni producenci. Dotyczy to gospodarstw posiadających specyficzne, korzystne kontrakty terminowe, stałych i sprawdzonych odbiorców lub bardzo dużą skalę produkcji, która pozwala skomasować minimalne marże w większą sumę.

Większość hodowców musi ratować budżety zyskami z innych działów produkcji rolnej. W 2026 roku kluczowego znaczenia nabiera fakt, że największą wartością dodaną z utrzymywania świń staje się produkcja nawozów naturalnych – gnojowicy oraz obornika. Pozwalają one realnie zasilić glebę i drastycznie ograniczyć zakupy drogich nawozów mineralnych.

1000 zł do lochy lub 2000 zł do loszki

W odpowiedzi na kryzys pogłowia loch, od 22 października do 16 listopada 2026 roku rolnicy mogą składać wnioski o rządowe wsparcie w formule de minimis. **Programy te nie łączą się – producent musi wybrać jedno z poniższych rozwiązań:**

- Dopłata do lochy (do 1000 zł/szt.): Program ma mieć charakter cykliczny (powtarzany co roku) i wspierać utrzymanie obecnego stada podstawowego. Warunkiem jest indywidualne oznakowanie wszystkich loch numerami identyfikacyjnymi najpóźniej w dniu złożenia wniosku.

- Dopłata do zakupionej loszki (do 2000 zł/szt.): Wsparcie dla gospodarstw rozbudowujących lub zakładających stada, przyznawane do loszek hodowlanych zakupionych w 2026 roku w wieku do 12 miesięcy. Wymagane jest dołączenie świadectwa zootechnicznego UE. Pomoc wypłacana jest w 2 ratach: pierwsza po rozpatrzeniu wniosku, druga po 8 miesiącach (pod warunkiem utrzymania stanu stada z dnia złożenia dokumentów).

Zamknij >

Brazylijski eksport wieprzowiny hamuje. Drastyczny spadek przychodów we wrześniu

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Mimo że skumulowany brazylijski eksport wieprzowiny od stycznia do września 2026 roku wzrósł o 6,2%, notując wolumen 1,192 mln ton, to sam wrzesień przyniósł drastyczne, dwucyfrowe spadki. Z najnowszych danych Brazylijskiego Stowarzyszenia Białka Zwierzęcego (ABPA) wynika, że we wrześniu wolumen wysyłek skurczył się o 11,0%, a przychody z eksportu tąpnęły aż o 21,5% do poziomu 289,3 mln USD. Sytuacja ta jest bezpośrednim efektem silnej presji na międzynarodowe ceny mięsa oraz załamania popytu na kluczowych dotychczas rynkach azjatyckich, w tym na Filipinach i w Chinach.

Wyniki handlowe Brazylii od stycznia do września 2026 roku

Długoterminowy bilans brazylijskiego sektora wieprzowiny wciąż utrzymuje się na fali wznoszącej, co zawdzięcza intensywnej sprzedaży w pierwszych ośmiu miesiącach roku.

- Wolumen eksportu: W okresie pierwszych trzech kwartałów 2026 roku Brazylia wyeksportowała łącznie **1,192 mln ton** świeżego i przetworzonego mięsa wieprzowego (w analogicznym okresie roku poprzedniego było to 1,122 mln ton).

- Przychody finansowe: Wartość wyeksponowanego surowca wzrosła o 1,3%, generując dla tamtejszych zakładów kwotę **2,737 mld USD**.

- Średnia miesięczna: Od początku roku przeciętny miesięczny wolumen wysyłek stabilnie przekraczał próg 130 000 ton.

Wrześniowe tąpnięcie eksportu i regres w Azji

Gwałtowne pogorszenie koniunktury rynkowej we wrześniu mocno uderzyło w bieżącą opłacalność brazylijskiej produkcji. Kraj ten wyeksportował w tym miesiącu **135 000 ton** wieprzowiny, co stanowi wyraźny regres w zestawieniu z wrześniem ubiegłego roku, kiedy wywieziono 151 600 ton.

Kluczowym powodem wyhamowania był drastyczny spadek zakupów w Azji Południowo-Wschodniej. Choć Filipiny utrzymały pozycję największego importera z wynikiem 25 691 ton, to wolumen dostaw na ten rynek **skurczył się aż o 47,7%** w ujęciu rocznym. Podobny trend spadkowy odnotowano w handlu z Chinami (spadek o 16,4% do 11 418 ton) oraz Wietnamem (regres o 23,2% do 7 392 ton).

Dywersyfikacja rynków: Potężne wzrosty w Ameryce Południowej i Japonii

W obliczu spadków w Chinach i na Filipinach, brazylijscy eksporterzy zrekompensowali straty dynamicznym wejściem na inne rynki globalne, stawiając na głęboką dywersyfikację geograficzną. „Wzrost w Japonii, Chile i Argentynie, a także pierwsze dostawy do Malezji, podkreślają rosnącą dywersyfikację rynków zbytu.”

Największą dynamikę wzrostu we wrześniu odnotowano w handlu z następującymi krajami:

- Peru: Wzrost o **104,6%** (do poziomu 1 054 ton).

- Republika Południowej Afryki (RPA): Wzrost o **99,4%** (import 822 ton).

- Argentyna: Wzrost o **73,8%** (wysyłka 7 312 ton).

- Chile: Wzrost o **72,0%** (osiągając poziom 14 431 ton).

- Dominikana: Wzrost o **53,6%** (do 2 129 ton).

- Japonia: Wzrost o **38,9%** (zakup 15 916 ton).

Dodatkowo, nowy i perspektywiczny rynek malezyjski, który dopiero niedawno otworzył się na wieprzowinę z Ameryki Południowej, we wrześniu zaimportował już 1 918 ton surowca. Prezes ABPA, Ricardo Santin, uspokaja

branżę, tłumacząc, że wrzesień ubiegłego roku stanowił wyjątkowo wysoką bazę porównawczą, a ogólny trend dla Brazylii pozostaje stabilny, pomimo globalnego zjazdu cenowego.

Źródło: ISN

Zamknij >

Kijów naciska na rozszerzenie tranzytu zboża do portów. Ruszyły oficjalne rozmowy z udziałem ministerstwa rolnictwa

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Ukraina i Polska kontynuują rozmowy w sprawie rozszerzenia tranzytu ukraińskich produktów rolnych przez terytorium RP do europejskich portów morskich. Kwestia ta była głównym tematem spotkania Pierwszego Wiceministra Polityki Rolnej i Żywności Ukrainy Denysa Baszłyka z Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi RP Małgorzatą Gromadzką. Strona ukraińska deklaruje, że jest zainteresowana wyłącznie przewozem ziarna do krajów trzecich bez jego sprzedaży na rodzimym rynku, co ma zminimalizować ryzyko dla polskich producentów rolnych.

Logistyczna blokada Ukrainy i rola polskich szlaków eksportowych

Rozmowy dwustronne koncentrowały się na zapewnieniu nieprzerwanego transportu zboża, pełnej transparentności operacji logistycznych oraz ochronie interesów rolników w obu krajach. Potrzeba wypracowania nowych rozwiązań wynika bezpośrednio z kryzysu militarnego na Morzu Czarnym.

- Paraliż czarnomorski: Blokada portów przez Rosję drastycznie ograniczyła możliwości eksportowe Ukrainy. Obecnie alternatywne szlaki logistyczne są w stanie obsłużyć jedynie **około 50%** wymaganego wolumenu transportu mięsa i zbóż.

- Ryzyko dla upraw: Brak drożności szlaków stwarza realne ryzyko drastycznej akumulacji zapasów ziarna, spadku rentowności produkcji oraz kurczenia się powierzchni upraw w kolejnych sezonach.

- Dywersyfikacja przez Polskę: Rozszerzenie tranzytu przez polską infrastrukturę kolejową i drogową jest postrzegane przez Kijów jako kluczowy sposób na uniezależnienie się od logistyki czarnomorskiej.

Kontrola tranzytu i przygotowania do szczytu w Warszawie

Kolejnym etapem wypracowywania procedur będą szerokie konsultacje z właściwymi resortami, stowarzyszeniami rolniczymi oraz przedstawicielami z obu państw. Polskie Ministerstwo Rolnictwa potwierdziło gotowość do kontynuowania dialogu, kładąc nacisk na rygorystyczne uszczelnienie procedur przewozowych.

Oczekuje się, że nadchodzące rozmowy obejmą przede wszystkim kwestie związane z zaawansowanym monitorowaniem przepływu ładunków oraz działaniami zapewniającymi pełną transparentność w transporcie, co ma zapobiec nielegalnemu rozładunkowi towaru na terenie Polski. Według zapewnień Denysa Baszłyka, Ukraina przeprowadziła już w tej sprawie wstępne rozmowy z polskim Ministerstwem Infrastruktury.

Po zakończeniu bieżącej rundy spotkań obie strony uzgodniły kontynuację przygotowań do oficjalnego spotkania dwustronnego w Warszawie. Delegacja ukraińska planuje przedstawić na nim aktualną sytuację w swoim sektorze rolnym, wpływ ograniczeń eksportowych z regionu Morza Czarnego na międzynarodowe rynki żywności oraz konkretne propozycje techniczne dotyczące zapewnienia stabilnego i kontrolowanego tranzytu zboża.

Zamknij >

Paradoks na rynku nawozów. Ceny krajowe ostro w górę, choć import tanieje

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



Pomimo wyraźnego spadku cen produktów importowanych we wrześniu 2026 roku, krajowe ceny nawozów azotowych w Unii Europejskiej drastycznie rosną i są aż o 45,1% wyższe od poziomu bazowego z 2024 roku. Raport monitorujący Komisji Europejskiej z 5 października 2026 roku obnaża potężną dysproporcję rynkową: w ciągu zaledwie jednego miesiąca odchylenie cen krajowych w górę wzrosło o 4,6 punktu procentowego (z poziomu 40,5% w sierpniu). Sytuacja ta generuje skrajną presję na koszty produkcji ponoszone przez europejskich rolników, którzy właśnie zaopatrują gospodarstwa na potrzeby nadchodzących prac polowych.

Tąpnięcie cen importu nawozów azotowych do UE

Zupełnie inne tendencje odnotowano bezpośrednio na granicach Wspólnoty. Średnia wartość jednostki importu dla czystych nawozów azotowych sprowadzanych do UE zaliczyła we wrześniu wyraźny regres.

Spadek miesiąc do miesiąca: Cena importu spadła do **362 EUR/t** we wrześniu w porównaniu do 416 EUR/t w sierpniu, co oznacza obniżkę o około 13%.

Relacja do bazy z 2024 roku: Pomimo tych spadków, surowiec z importu pozostał wyraźnie droższy od średniej z 2024 roku, która wynosiła 298 EUR/t.

Zmiana dynamiki: W konsekwencji wartość jednostki importu we wrześniu była o 21,5% wyższa od wartości bazowej, podczas gdy jeszcze w sierpniu różnica ta wynosiła aż 39,5%.

Nawozy wieloskładnikowe (NPK) z azotem również tanieją w imporcie

Identyczny mechanizm cenowy Komisja Europejska zaobserwowała w segmencie importowanych nawozów wieloskładnikowych zawierających azot.

Średnia wartość jednostkowa importu tych produktów spadła we wrześniu do poziomu **625 EUR/t** z kwoty 697 EUR/t odnotowanej w sierpniu, wykazując zniżkę o około 10,3%. Jednak w zestawieniu ze średnią z 2024 roku, która wynosiła 486 EUR/t, nawozy te wciąż pozostawały o 28,6% droższe. Warto zauważyć, że w sierpniu ta różnica w stosunku do poziomu bazowego była znacznie większa i wynosiła 43,5%.

Stała presja kosztowa na europejskie gospodarstwa

Analitycy rynku nawozowego podkreślają, że chwilowe spadki kosztów na granicach nie przekładają się na realne obniżki cen detalicznych w punktach dystrybucji na terenie UE.

Utrzymujące się na wysokim poziomie ceny krajowe oznaczają, że nawozy azotowe w najbliższym czasie nadal będą drastycznie droższe niż w 2024 roku. Koszty te bezpośrednio uderzają w rentowność produkcji polowej, zmuszając rolników do wydawania większych kwot na nawożenie pod zasiewy, co przy obecnych, niskich cenach skupu płodów rolnych stawia wiele gospodarstw w trudnej sytuacji finansowej.

Zamknij >

Niemcy i Francja kluczowymi dostawcami środków ochrony roślin na nasz rynek roku

Cenyrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 22.10.2026 |



- Polska od wielu lat utrzymuje ujemny bilans handlowy środkami ochrony roślin. Po spadkach w latach 2023–2024, w 2025 roku wartość importu wzrosła o 28,5% do rekordowych 933 mln EUR, a eksportu o 16,8% do 651 mln EUR – informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Głównymi dostawcami tych produktów na polski rynek pozostają Niemcy i Francja, odpowiadające łącznie za niemal połowę wartości importu.

- W pierwszym półroczu 2026 roku odnotowano spadek wartości importu o 5,8% z powodu gorszych uwarunkowań w rolnictwie i niższego popytu. W tym samym czasie eksport kontynuował wzrost, osiągając wartość 465 mln EUR, czyli o 11,8% więcej niż rok wcześniej. ***Wolumen sprzedanych za granicę środków ochrony roślin był w pierwszej połowie 2026 roku aż o niemal 50% wyższy w porównaniu ze średnią z lat 2021–2025*** – raportuje Arkadiusz Zalewski.

Zamknij >